Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 115 Lipiec 2020 ISSN 2082-7679 Cena 2 zł www.poniec.eu

Nowe instrumenty w orkiestrze

Nowe instrumenty za ponad 100.000 złotych otrzymała Dziecięco - Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Poniecu. Większość funduszy, za które zakupiono instrumenty, pochodzi z dotacji, którą pozyskano z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Informujemy, że wniosek Gminnego Centrum Kultury w Poniecu o dofinansowanie na "Zakup instrumentów dla Dziecięco - Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Poniecu" w ramach Programu Infrastruktura Domów Kultury 2020 przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego został rozpatrzony pozytywnie. Wskutek powyższego Gminne Centrum Kultury w Poniecu podpisało z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego umowę na realizację zadania i uzyskało dofinansowanie w kwocie 80 000 zł. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 100 000 złotych. Pieniądze zostały zainwestowane w bardzo dobry sprzęt, który będzie służył poniecki muzykom na wiele lat.Zakupiono 13 profesjonalnych instrumentów: klarnet Eb, 2 saksofony altowe, trąbkę, 4 waltornie, 3 puzony oraz 2 eufonie.

Na nowym sprzęcie będzie grała młodzież, która już ma spore umiejętności. Dzięki nowym instrumentom w Orkiestrze reaktywowano sekcję waltorni. Zakupione instrumenty pomogą także młodzieży, która grając w Orkiestrze coraz częściej chce dalej kształcić się w szkołach muzycznych.

Młodzi muzycy dziękują burmistrzowi Ponieca Jackowi Widyńskiemu oraz Radzie Miejskiej w Poniecu za zabezpieczenie środków, dzięki którym można było pokryć kwotę wkładu własnego i pomnożyć kapitał, którym dysponowali.

Osobne podziękowania kierują również do sponsorów wspierających ich działalność. Mecenat ten jest dla nich niesamowicie pomocny i pozwala dużo szybciej realizować cele i marzenia. Wspieranie kultury od wieków cechuje ludzi sukcesu.

Witamy na świecie

Powitajmy na świecie najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Życzymy wszystkim zdrowia, a ich rodzicom radości i pociechy.

Jeśli chcecie Państwo by na łamach "Wieściach z Gminy Poniec" pojawiło się zdjęcia Państwa pociechy zachęcamy do kontaktu i przesłania fotografii.

Co trzeba zrobić? Wraz ze zdjęciem należy przesłać informacje tj. imię i nazwisko, imiona rodziców, datę urodzenia dziecka, jego wagę i wzrost urodzeniowe.

Ważne by nie zapomnieć o zgodzie na publikację wizerunku malucha. Zdjęcia noworodków publikować będziemy nieodpłatnie w każdym wydaniu "Wieści z Gminy Poniec"

Publikacja zdjęcia będzie na pewno wyjątkową pamiątką rodzinną.

Imię: Filip
Nazwisko: Pazoła
Data urodzenia: 17 kwietnia 2020 r.
Godzina: 11.50
Waga: 3. 630 kg
Długość: 53 cm
Imiona rodziców: Daria i Damian
Miejsce zamieszkania: Łęka Wielka

Imię: Olaf
Nazwisko: Dorsz
Data urodzenia: 2 czerwca 2020 r.
Godzina: 15.45
Waga: 3. 660 kg
Długość: 54 cm
Imiona rodziców: Nikola i Daniel
Miejsce zamieszkania: Łęka Mała

Imię: Ignacy
Nazwisko: Nowak
Data urodzenia: 29 czerwca 2020 r.
Godzina: 23.10
Waga: 4. 040 kg
Długość: 54 cm
Imiona rodziców: Wioleta i Daniel
Miejsce zamieszkania: Rokosowo

Imię: Hubert
Nazwisko: Leonarczyk
Data urodzenia: 15 maja 2020 r.
Godzina: 16.55
Waga: 3. 050 kg
Długość: 57 cm
Imiona rodziców: Elżbieta i Piotr
Rodzeństwo: siostra Weronika
Miejsce zamieszkania: Żytowiecko

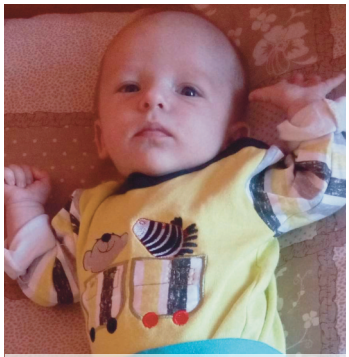

Imię: Maciej
Nazwisko: Jankowiak
Data urodzenia: 9 czerwca 2020 r.
Godzina: 13. 20
Waga: 3. 370 kg
Długość: 53 cm
Imiona rodziców: Kinga i Przemysław
Miejsce zamieszkania: Szurkowo

Imię: Jakub
Nazwisko: Walczak
Data urodzenia: 20 maja 2020 r.
Godzina: 11. 37
Waga: 4. 020 kg
Długość: 59 cm
Imiona rodziców: Daria i Wojciech
Miejsce zamieszkania: Łęka Wielka

Imię: Cezary Piotr
Nazwisko: Adamczewski
Data urodzenia: 24 czerwca 2020 r.
Godzina: 22.37
Waga: 4. 300 kg
Długość: 61 cm
Imiona rodziców: Karina i Przemysław
Miejsce zamieszkania: Miechcin

Wybraliśmy prezydenta

W niedzielę, 12 lipca odbyła się II tura wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. O prezydenturę walczyli: piastujący tę funkcję, popierany przez Prawo i Sprawiedliwość, Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej.

W skali krajowej zwyciężył Andrzej Duda. Podobnie w gminie Poniec, gdzie na urzędującego prezydenta zagłosowało 2212 mieszkańców, co daje 62,54 proc. poparcia. Na Rafała Trzaskowskiego oddało głosy 1325 mieszkańców, co stanowi 37,46 proc. poparcia.

Frekwencja w gminie Poniec wyniosła 59,44%.

• Liczba wyborców uprawnionych do głosowania w gminie Poniec - 6 014

• Liczba wyborców, którym wydano karty do głosowania - 3 555

• Liczba głosów nieważnych - 38

• Liczba głosów ważnych - 3 537

Przedstawiamy również oficjalne wyniki I tury wyborów prezydenckich w gminie Poniec jakie zostały podane przez PKW.

Frekwencja w gminie Poniec wyniosła 55,15%.

• Andrzej Sebastian DUDA - 52,40 proc. (1 736 głosów)

• Rafał Kazimierz TRZASKOWSKI - 20,22 proc. (670 głosów)

• Szymon Franciszek HOŁOWNIA - 12,65 proc. (419 głosów)

• Krzysztof BOSAK - 9,45 proc. (313 głosów)

• Władysław Marcin KOSINIAK - KAMYSZ - 2,78 proc. (92 głosy)

• Robert BIEDROŃ - 1,81 proc. (60 głosów)

• Mirosław Mariusz PIOTROWSKI - 0,18 proc. (6 głosów)

• Marek JAKUBIAK - 0,15 proc. (5 głosów)

• Waldemar Włodzimierz WITKOWSKI - 0,15 proc. (5 głosów)

• Stanisław Józef ŻÓŁTEK - 0,12 proc. (4 głosy)

• Paweł Jan TANAJNO - 0,09 proc. (3 głosy)

• Liczba wyborców uprawnionych do głosowania w gm. Poniec - 6 036

• Liczba wyborców, którym wydano karty do głosowania - 3 311

• Liczba głosów nieważnych - 16

• Liczba głosów ważnych - 3 313.

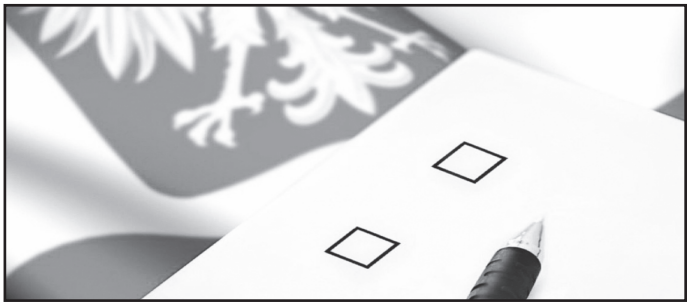

To już III osiedle Berlinek w Poniecu, na którym do sprzedaży w drodze przetargu wskazanych zostało kilkanaście działek budowlanych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. W ofercie sprzedaży są również działki budowlane pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną szeregową, bliźniaczą oraz zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Wszystkie działki w sąsiedztwie dynamicznie rozwijającego się osiedla domów jednorodzinnych. Atrakcyjne ceny, dogodna lokalizacja oraz różnorodne powierzchnie działek pozwolą na wybór odpowiedniej nieruchomości pod budowę domu.

DOBRY START 2020/2021

Ośrodek Pomocy Społecznej w Poniecu informuje, że w ramach rządowego programu "Dobry Start" 300 zł dla ucznia wnioski o ustalenie prawa do świadczenia "Dobry Start" na rok szkolny 2020/2021 można składać drogą elektroniczną - od dnia 1 lipca 2020 r. oraz w formie papierowej od dnia 1 sierpnia 2020 r. do dnia 30 listopada 2020 r.

W związku z epidemią koronawirusa, dbając o Państwa bezpieczeństwo, zachęcamy do składania wniosków o świadczenie "Dobry Start" drogą elektroniczną za pomocą systemu teleinformatycznego (bankowość elektroniczną, PUE ZUS, Emp@tię).

Złożenie wniosku o świadczenie "Dobry Start" drogą elektroniczną w miesiącu lipcu 2020 r. gwarantuje szybszą wypłatę świadczenia.

Świadczenie "Dobry Start" nie przysługuje na dzieci realizujące przygotowanie przedszkolne oraz tzw. zerówkę.

Prosimy o uważne i kompletne wypełnienie wniosku, co znacznie skróci czas oczekiwania na jego rozpatrzenie.

Z uwagi na liczne błędy pojawiające się we wnioskach elektronicznych proszę zwrócić szczególną uwagę na:

- dane osobowe, adres zamieszkania, nr telefonu kontaktowego oraz adres poczty e - mail, na który ma zostać przesłana informacja o przyznaniu świadczenia "Dobry Start",
- poprawny adres szkoły, do której od miesiąca września 2020 r. będzie uczęszczać dziecko.

Informacje o przyznaniu świadczenia "Dobry Start 300+" będą wysyłane przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Poniecu z adresu poczty elektronicznej:

noreply@poniec.opsinfo.pl

Prosimy, aby na informacje wysyłane z ww. adresu mailowego nie odpowiadać.

POŻEGNANIE

W czerwcu na zawsze odeszli od nas :

07.06 - Dariusz Gościański (1976), Łęka Wielka
07.06 - Stefan Machowski (1949), Żytowiecko
10.06 - Władysława Targosz (1932), Śmiłowo
24 06 - Stanisław Jakubowski (1945), Łęka Mała

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

Z bukietem kwiatów do...

Sandry - 26 VIII

Sandra Gunia z Teodozewa

Sandra to imię pochodzenia włoskiego i jest skróconą formą imienia Aleksandra.

Sandra to kobieta pełna energii i życiowego dynamizmu. Bierze na siebie dużo obowiązków i z każdego stara się wywiązać jak najlepiej. Lubi wyzwania, które powodują jej dodatkową mobilizację i nakręcają do działania. Jest otwarta na ludzi i chętnie służy im radą i pomocną dłonią. Ma specyficzne poczucie humoru, do którego trzeba się przyzwyczaić.

Założenie rodziny i prowadzenie domu to dla Sandry odległa perspektywa. Mężczyźni stateczni, rodzinni i myślący o przyszłości nie są w kręgu jej zainteresowania. Jednak z czasem ten stan rzeczy może ulec zmianie, lecz często bywa już za późno. W życiowym partnerze szuka przede wszystkim przyjaciela, z którym będzie podbijać świat.

Sandra to dusza towarzystwa, która odnajdzie się w każdym środowisku. Jest wygadana, dowcipna i skromna, co czyni z niej bardzo interesującą osobę.

Praca zawodowa jest dla Sandry sensem istnienia. Uwielbia dużą intensywność działania i rywalizację. Ciężko jest jej pracować w grupie, gdyż zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie ją spowalniał w działaniu. Poza tym to zaradna i samodzielna kobieta, która dzięki swojej kreatywności poradzi sobie z najtrudniejszym zadaniem. W rywalizacji z ludźmi gra zawsze czysto, dzięki czemu ma duży szacunek wśród współpracowników. Sprawdzi się w takich zawodach jak: dziennikarstwo, przedstawiciel handlowy czy też prawnik.

Kolorem Sandry jest beżowy, liczbą 3, a kamieniem kwarc.

W gminie Poniec mieszka 14 kobiet o imieniu Sandra. 6 mieszka w Poniecu oraz po 1 w Łęce Wielkiej, Teodozewie, Miechcinie, Janiszewie, Sarbinowie, Waszkowie, Śmiłowie i w Szurkowie.

Bartosza - 24 VIII

Bartosz Kaliszewski z Szurkowa

Bartosz to imię pochodzenia staropolskiego, wywodzące się od słowa bartnik lub też od imienia Bartodziej.

Bartosz to stateczny i ułożony mężczyzna, który krok po kroku realizuje założone cele. Źle znosi porażki i wszelkie komplikacje, które opóźniają go w działaniu.

Naturalną koleją rzeczy dla Bartosza to założenie rodziny. Problemem jest natomiast jego nieśmiałość i brak zdecydowania jeśli chodzi o relacje damsko - męskie. Jako typ domatora bardzo chętnie wyręczy swoją partnerkę w obowiązkach domowych czy też w opiece nad dzieckiem.

Intensywność życia towarzyskiego jest u Bartosza raczej na niskim poziomie. Niespecjalnie odnajduje się on wśród ludzi, którzy często go drażnią swoimi poglądami czy też ogólnie pojętą bezmyślnością.

Bartosz to niezwykle sumienny pracownik, który nie podda się zanim nie zrealizuje założonych celów. Jest prawdomówny i nie rzuca słów na wiatr. Można mu ze spokojem powierzyć najpoważniejsze zadania do wykonania. Sprawdzi się w takich zawodach jak inżynier, informatyk czy też pracownik służb mundurowych.

Jego kolorem jest fioletowy, liczbą 2, a kamieniem ametyst.

W gminie Poniec jest 62 mężczyzn o imieniu Bartosz. W Poniecu mieszka ich 18, w Łęce Wielkiej 6, po 5 w Rokosowie i Żytowiecku, po 4 w Dzięczynie, Drzewcach i Janiszewie, po 2 w Śmiłowie, Szurkowie, Bączylesie, Waszkowie i Łęce Małej oraz po 1 we Włostkach, Bogdankach, Zawadzie, Miechcinie, Teodozewie i Czarkowie.

Najstarsi w gminie

W minionym miesiącu 90. urodziny obchodziła pani Teresa Ratajczak z domu Wozich z Szurkowa.

Nasza szanowna jubilatka urodziła się 31 lipca 1930 roku w Żytowiecku. Jej dom rodzinny znajdował się w Łęce Małej. Wychowała się wraz z dziewięciorgiem rodzeństwa. Uczyła się w miejscowej szkole podstawowej. Od najmłodszych lat pomagała rodzicom w gospodarstwie i pracach polowych.

Pani Teresa wyszła za mąż w wieku 23 lat za Kazimierza Ratajczaka z Szurkowa. Młode małżeństwo zamieszkało w Szurkowie. Wiedli zwykłe życie, pełne radości jak i smutków. Pani Teresa zajmowała się domem i wychowywaniem trójki dzieci: synów Stanisława i Henryka oraz córki Marii. Na co dzień to właśnie córka troszczy się o matkę i zapewnia jej spokojną starość.

Nasza droga jubilatka ma dwie wnuczki i dochowała się jednej prawnuczki - czteroletniej Leny.

Pani Teresie życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych chwil i wielu powodów do uśmiechu.

Jednym z najstarszych mieszkańców naszej gminy jest pan Czesław Spychaj z Ponieca, który 7 lipca obchodził 90. urodziny.

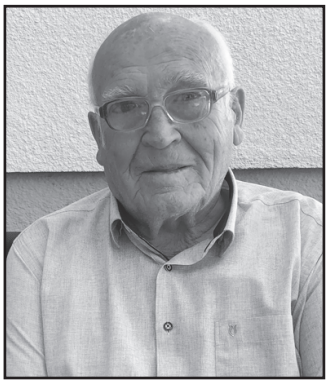

Pan Czesław urodził się w 1930 roku w Karcu. Jego rodzina mieszkała tam od kilku pokoleń, a rodzice pracowali w miejscowym majątku. Od 13. roku życia również pan Czesław rozpoczął pracę w gospodarstwie. Zanim wybuchła II wojna światowa wraz z czworgiem rodzeństwa uczył się w szkole podstawowej w Pudliszkach. Mając 17 lat przyjechał do Ponieca po naukę zawodu obuwnika. Przez trzy lata był podopiecznym Jana Baksalarego, którego zakład mieścił się przy ul. Kościelnej. W 1951 roku został powołany do odbycia dwuletniej służby wojskowej w jednostce w Kostrzyniu nad Odrą. Po powrocie z wojska rozpoczął pracę szewca we Wschowie, dokąd codziennie dojeżdżał pociągiem.

Pan Czesław ożenił się w 1954 roku. Jego żoną została koleżanka z lat szkolnych - pani Zofia Bartosz ze Śmiłowy. Pan Czesław wciąż pracował we Wschowie a pani Zofia była krawcową w "Leszczyniance". W roku 1956 państwu Spychaj, urodził się pierwszy syn Henryk, a w 1962 roku drugi - Zenon. Wówczas pan Czesław podjął się budowy nowego domu przy ul. Gostyńska Szosa.

Pan Czesław przez osiem lat, od 1960 - 1968 roku, pracował w Poniecu jako listonosz. A od 1969 roku był dróżnikiem na stacji PKP w Poniecu, gdzie pracował aż do emerytury, na którą przeszedł w 1982 roku, po 40 latach pracy.

Nasz szanowny jubilat dochował się czworga wnucząt oraz sześciorga prawnucząt. Mieszka z synem Zenonem oraz synową Renatą. Drugi syn mieszka w Osiecznej.

Pan Czesław, jak na swoje sędziwe lata, jest w bardzo dobrej formie. Nie narzeka na zdrowie i jak mówi, pochodzi z rodziny, w której wszyscy dożywali długich lat. Z okazji tak zacnego wieku najbliżsi zorganizowali mu małe przyjęcie urodzinowe, na którym zatańczył żwawym krokiem.

Panu Czesławowi życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych chwil i wielu powodów do uśmiechu. **MK**

Razem przez życie

Państwo Maria i Henryk Bączykowie z Ponieca to małżeństwo, które w tym roku obchodzi jubileusz diamentowych godów. 60 lat temu, 18 lipca, pobrali się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu. Natomiast sakramentalne "tak" powiedzieli sobie 15 października 1960 roku w ponieckim kościele parafialnym.

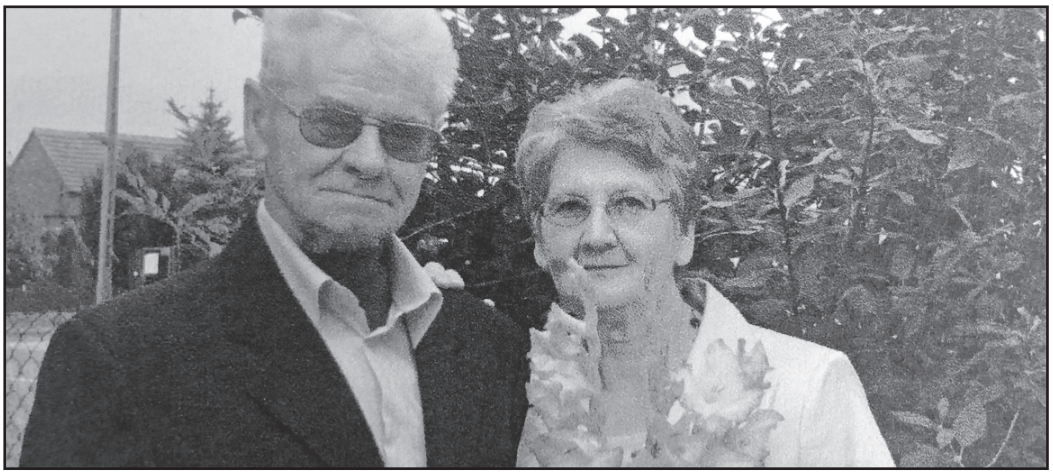

Pani Maria z domu Ratajczak urodziła się w maju 1939 roku. Miała starszą siostrę Zofię. Ich dom rodzinny znajdował się przy ul. Bojanowskiej w Poniecu. Ojciec pani Marii tuż po wybuchu II wojny światowej został powołany do walk. Niestety, nie wrócił z wojny - zginął 17 września 1939 roku. Od tego czasu jej mama wzięła na siebie trud wychowania córek i prowadzenia domu. By choć troszkę jej ulżyć, zaraz po ukończeniu nauki w szkole podstawowej, pani Maria rozpoczęła pracę w zakładzie przetwórczym w Pudliszkach. Pracowała tam przez blisko 20 lat. Po tym czasie zatrudniła się w ponieckim przedszkolu, gdzie pracowała przez następne 20 lat. To właśnie z przedszkola dzisiejsi 30- i 40- latkowie kojarzą panią Marią. Do teraz wspominają jej serdeczność i troskę o najmłodszych. Pani Maria na emeryturę przeszła w 1992 roku.

Pan Henyk pochodzi z Racotu. Urodził się w październiku 1939 roku. Miał dwie siostry oraz pięciu braci. Uczył się w szkole podstawowej w Racocie, a następnie w Kościanie w szkole, w której uczył się zawodu stolarza. Zasadniczą służbę wojskową odbył w jednostce WOPR w Gdańsku. Pan Henryk przez całe życie zawodowe był związany z PKP w Lesznie, gdzie pracował w wagonowni.

Nasi drodzy jubilaci poznali się w 1958 roku podczas wesela kuzyna pana Henryka w Drzewcach. Po dwóch latach pobrali się i zamieszkali w domu rodzinnym pani Marii. W 1986 roku rodzina przeprowadziła się do domu przy ul. Krobska Szosa. Państwo Bączykowie mają troje dzieci: córki Romualdę i Longinę oraz syna Andrzeja. Dochowali się również czworga wnucząt.

Naszym drogim jubilatom życzymy wielu lat w zdrowiu, jak najmniej zmartwień i samych serdecznych ludzi wokół. **MK**

Remont na Orliku

W poniedziałek, 29 czerwca, rozpoczął się remont budynku szatniowo - gospodarczego przy kompleksie sportowo - rekreacyjnym Orlik 2012, na który udało się otrzymać dofinansowanie z funduszy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego z programu pt. "Szatnia na medal".

Gmina Poniec oraz Urząd Marszałkowski partycypują po 50 proc. przy realizacji zadania, którego wartość wyniosła 105 351.94 zł.

- *Cieszę się, że po raz kolejny udało się nam otrzymać dofinansowanie do remontu naszej infrastruktury sportowej. Poniecki Orlik oddano do użytku w 2008 roku i był jednym z pierwszych w okolicy* - **powiedział burmistrz Ponieca Jacek Widyński**. - *Kompleks spełnia swoje zadanie. Z ogólnodostępnego obiektu korzystają uczniowie miejscowej szkoły podstawowej, kluby sportowe oraz użytkownicy indywidualni. Tak duże obłożenie spowodowało, że budynek wymaga remontu, który będzie obejmował między innymi gruntowne prace w szatniach i pomieszczeniach gospodarczych, wymianę pokrycia dachowego oraz wymianę płytek na tarasach i podjeździe dla osób niepełnosprawnych* - wylicza Jacek Widyński

Zadanie jest kontynuacją prac przy ponieckiej infrastrukturze sportowej. W zeszłym roku gmina Poniec przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego dokonała generalnego remontu budynku szatniowego przy ul. Harcerskiej. Niedawno renowacji została poddana murawa na stadionie sportowym. Obecnie trwają tam prace przy budowie nowego wejścia dla kibiców, zakładane są bezpieczne krawężniki. Zamontowane zostanie też nowe ogrodzenie przed trybunami oraz nowe boksy dla zawodników rezerwowych.

Zarząd Ponieckiego Stowarzyszenia Wędkarskiego Perkoz zaprosił dzieci członków klubu oraz dzieci z rodzin na Wakacyjne Zawody Wędkarskie. Turniej ten odbył się 11 lipca w Dzięczynie na stawie sportowym. Uczestniczyło w nim 22 dzieci. Wędkowanie odbywało się w dwóch kategoriach wiekowych: pierwsza do 10 lat, druga kategoria powyżej 10 lat. Każde dziecko musiało mieć swojego pełnoletniego opiekuna, a przed startem otrzymało koszulkę z logo Ponieckiego Stowarzyszenia Wędkarskiego Perkoz. W nagrodę każde dziecko dostało upominek, a laureaci z trzech pierwszych miejsc okolicznościowe puchary. Na pierwszych miejscach w kategorii młodszej uplasowali się: Maria Maleszka, Wojciech Majchrzak i Mateusz Nawrocki. Natomiast w kategorii starszej trzy pierwsze miejsca należały do: Cypriana Brodziaka, Piotra Frąckowiaka i Julii Frąckowiak. **MK**

Książka w podróży

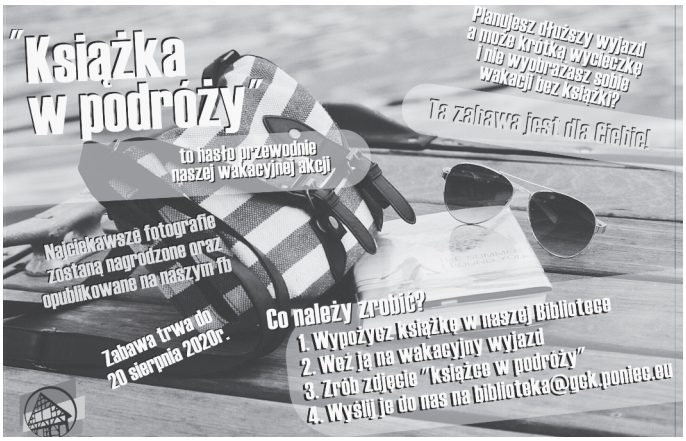

Czytanie książek i podróżowanie to dwie pasje, które nie tylko nie wykluczają się wzajemnie, ale bardzo często łączą się ze sobą. Wiele jest sytuacji, gdy towarzyszy nam lektura. Kiedy jesteśmy w drodze, kiedy czekamy na samolot, pociąg czy autobus, kiedy relaksujemy się na plaży czy też zbieramy wieczorem siły na kolejny dzień. Wciąż chętnie pakujemy tradycyjne, papierowe książki do plecaka, wożąc je ze sobą dookoła świata.

Dla wszystkich miłośników lektury Gminna Biblioteka Publiczna w Poniecu przygotowała zabawę pn.: "Książka w podróży", która będzie trwała do 20 sierpnia 2020 r. Jeśli planujesz wakacyjny wyjazd, dłuższy bądź krótszy, i nie wyobrażasz sobie wakacji bez książki, ta zabawa jest dla Ciebie. Wystarczy wypożyczyć książkę w ponieckiej bibliotece, wziąć ją na wyjazd, zrobić zdjęcie "książce w podróży" i wysłać je na adres mailowy: biblioteka@gck. poniec. eu. Najciekawsze fotografie zostaną nagrodzone oraz opublikowane na profilu facebookowym biblioteki.

MK

Gminne Centrum Kultury w Poniecu

Z dniem 6.07.2020r. zostaje przywrócony wolny dostęp do półek w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży oraz w Oddziale dla Dorosłych w Bibliotece Gminnego Centrum Kultury w Poniecu

1. Obsługa czytelników odbywać się będzie bezpośrednio w oddziałach biblioteki z wolnym dostępem do półek.
2. Godziny otwarcia biblioteki: poniedziałki w godzinach od 9:00-17:00, a w pozostałe dni tj. od wtorku do piątku w godzinach 8.00-16.00.
3. Zwroty oraz wypożyczenia odbywać się będą bez uprzedniego umawiania się.
4. W związku z tym, iż oddawane pozycje podlegają obowiązkowej kwarantannie maksymalna ilość książek jaką można wypożyczyć to 5 sztuk.
5. Każdy czytelnik zobowiązany jest do przychodzenia w maseczce ochronnej lub przyłbicy, a także w rękawiczkach. Dodatkowo nakłada się obowiązek dezynfekcji dłoni przed i po odejściu od stanowiska zwrotu/wypożyczania książek. Czytelnicy nie stosujący się do wymienionych nakazów nie będą obsługiwani.
6. Nadal nieczynne pozostają czytelnia, kawiarenka internetowa, oraz wypożyczalnia gazet.
7. Powyższe ograniczania mają charakter tymczasowy i będą modyfikowane zgodnie z zaleceniami odpowiednich służb.

Powszechny spis rolny 2020

1 września 2020 r. w całej Polsce rozpocznie się Powszechny Spis Rolny, którym objęte są gospodarstwa rolne rolników indywidualnych, a także te użytkowane przez osoby prawne i jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej.

Jak można wziąć udział w spisie?

Podstawową formą udziału w badaniu jest samospis przez internet, czyli udzielanie odpowiedzi na pytania poprzez aplikację internetową dostępną pod adresem: https://spisrolny. gov. pl. Aplikacja jest dostosowana do różnych typów urządzeń, w tym także do tabletów i telefonów komórkowych. Dla użytkowników gospodarstw rolnych, którzy nie posiadają dostępu do internetu, urzędy gmin zorganizują punkty do samospisu, zapewniając w nich także wsparcie ze strony pracowników Urzędu.

Przewidziane są również dwie inne formy udziału w spisie: wywiad, który przeprowadzi rachmistrz telefoniczny (zada takie same pytania, jakie są w formularzu elektronicznym) oraz wywiad bezpośredni z udziałem rachmistrza terenowego (jeśli sytuacja epidemiczna w kraju sprawi, że kontakt osobisty będzie bezpieczny). Wszystkie formy gwarantują taki sam - wysoki - poziom bezpieczeństwa i poufności zebranych danych.

Można również zadzwonić na infolinię pod numerem 22 279 99 99 (wew. 1) i wybrać opcję połączenia z rachmistrzem, który przeprowadzi spis telefonicznie.

Udział w badaniu, zgodnie z ustawą z 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r., jest obowiązkowy!

Na jakie pytania trzeba będzie odpowiedzieć?

W spisie rolnym będą zbierane dane, dotyczące m. in.: osoby kierującej gospodarstwem rolnym, położenia gospodarstwa na obszarach o ograniczeniach naturalnych, osobowości prawnej, typu własności użytków rolnych, produkcji ekologicznej, rodzaju użytkowanych gruntów, powierzchni zasiewów według upraw, powierzchni nawadnianej, zużycia nawozów mineralnych i organicznych, liczebności i struktury stada zwierząt gospodarskich, rodzaju budynków gospodarskich oraz liczby i rodzaju maszyn czy urządzeń rolniczych, a także wkładu pracy w gospodarstwo rolne użytkownika, członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

Co ważne, w badaniu zbierane są dane według stanu na dzień 1 czerwca 2020 r., a nie w dniu dokonywania czynności spisowych.

Po co zbierane są dane?

Dane w Powszechnym Spisie Rolnym zbierane są na potrzeby Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, w tym podziału środków unijnych. Komisja Europejska rekomenduje przeprowadzanie spisów co dziesięć lat w roku kończącym się na "0", dlatego możliwe będzie dokonanie porównań międzynarodowych. Zebranie informacji o gospodarstwach rolnych i związanych z nimi gospodarstwach domowych jest niezbędne dla realizacji krajowej, regionalnej lokalnej polityki rolnej i społecznej na wsi. To jedyne badanie rolne, które pozwala na udostępnianie informacji i analizy na poziomie gminy. Informacje zebrane w spisie pokażą kierunek i nasilenie zmian, jakie zaszły w rolnictwie na przestrzeni lat 2010 - 2020. Posłużą także do wykonania zobowiązań Polski w zakresie dostarczenia informacji dla potrzeb innych niż EUROSTAT organizacji międzynarodowych (m. in. FAO, OECD).

Czy potrzebne będą jakieś dokumenty?

Aplikacja spisowa nie przewiduje załączania żadnych dokumentów: dowodu osobistego, zaświadczenia o wpisie do rejestru REGON, aktu własności itp. Nie trzeba też okazywać żadnych dokumentów rachmistrzowi terenowemu.

Kto będzie miał dostęp do danych?

Zarówno dane przekazywane poprzez aplikację on - line, jak i za pośrednictwem rachmistrza - telefonicznie, natychmiast przesyłane są na serwery Głównego Urzędu Statystycznego. Dostęp do nich będą mieli wyłącznie pracownicy statystyki publicznej, którzy przed podjęciem pracy składają ślubowanie: "Przyrzekam, że będę wykonywać swoje prace na rzecz statystyki publicznej z całą rzetelnością, zgodnie z etyką zawodową statystyka, a poznane w czasie ich wykonywania dane jednostkowe zachowam w tajemnicy wobec osób trzecich". Takie samo przyrzeczenie składają rachmistrze spisowi. Za naruszenie tajemnicy statystycznej, czyli udostępnienie danych zebranych od respondentów, grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech. Urzędy gmin, podobnie jak wszyscy inni użytkownicy danych statystycznych (w tym organy administracji rządowej, samorządowej), otrzymają zagregowane informacje w postaci zestawień dla jednostek administracyjnych (gmin) lub określonych w inny sposób obszarów. Przy czym zostaną one przedstawione w taki sposób i tylko pod takim warunkiem, że niemożliwe będzie dotarcie do danych osobowych.

Użytkownicy gospodarstw rolnych otrzymają w ostatnich dniach sierpnia list Generalnego Komisarza Spisowego zawiadamiający o Powszechnym Spisie Rolnym 2020.

Powszechny Spis Rolny 2020 zakończy się 30 listopada br. Spiszmy się jak na rolników przystało!

W piątek, 19 czerwca, w Szkole Podstawowej w Poniecu obchodzono Święto Patrona szkoły ppłk. dr. Bernarda Śliwińskiego. Z uwagi na panującą sytuację epidemiologiczną w kraju uroczystości odbyły się w innej formie niż zwykle. Uczniowie uczcili Patrona szkoły przed ekranami swoich komputerów. Dzięki prezentacjom multimedialnym mogli przypomnieć sobie najważniejsze fakty z życia Bernarda Śliwińskiego i zrozumieć, dlaczego jest tak ważną postacią nie tylko dla uczniów naszej szkoły, ale też mieszkańców gminy Poniec. W programie specjalnej lekcji poświęconej Bernardowi Śliwińskiemu przewidziano m. in. quiz tematyczny pt. "Nasz Patron", w którym każdy mógł sprawdzić swoją wiedzę związaną z tą postacią historyczną oraz powstaniem wielkopolskim. Quiz cieszył się dużą popularnością, a wyniki osiągane przez uczniów świadczą o wspaniałej znajomości lokalnej historii wśród naszej młodzieży.

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?
Zareklamuj się w naszej gazecie.
Informacje znajdziesz na: www.poniec.eu

Nietypowe zakończenie roku sz

Dzień zakończenia roku szkolnego jest dla większości uczniów jednym z najbardziej oczekiwanych dni w całym roku. Podczas dwumiesięcznych wakacji dzieci nie będą musiały ani wcześnie wstawać, by przyjść lub przyjechać do szkoły, ani angażować się w realizację nauki zdalnej, tak jak to miało miejsce przez ostatnie trzy miesiące. Wolny czas pozwoli uczniom na relaks i odpoczynek, rozwijanie swoich zainteresowań i oby również na spotkania z rówieśnikami oraz wakacyjne wyjazdy.

Gdy we wtorek, 10 marca 2020 roku, żytowieccy uczniowie usłyszeli dzwonek oznaczający zakończenie ostatniej tego dnia lekcji, nie przypuszczali, że następny być może usłyszą dopiero we wrześniu kolejnego roku szkolnego. W środę, 11 marca, uczniowie uczestniczyli jeszcze w pierwszym dniu z zaplanowanych na trzy dni rekolekcji wielkopostnych, ale do nauki w szkole w tradycyjnym tego słowa znaczeniu już nie powrócili. Kilka dni później lekcje we wszystkich polskich szkołach przeniesione zostały z sal lekcyjnych do świata cyfrowego i nauki online.

Myliłby się jednak ten, kto przypuszczałby, że nauczanie na odległość pojawiło się w Polsce dopiero w dobie koronowirusa. Już w 1776 roku Akademia Krakowska wprowadziła kursy korespondencyjne, a materiały do nauki przekazywane były studentom za pośrednictwem ówczesnej poczty. Z kolei w czasach PRL - u wspomniana forma nauczania odbywała się za pośrednictwem radia i telewizji. Miliony polskich uczniów siadały przed odbiornikami radiowymi najpierw w styczniu i lutym 1963 roku, a następnie podczas zimy stulecia na przełomie lat 1978/1979, by uczestniczyć w lekcjach radiowych. Gdy nastała epoka telewizji, przez wiele lat profesjonalnie przygotowane lekcje emitowało Telewizyjne Technikum Rolnicze.

Ze względu na wytyczne dotyczące zachowania bezpieczeństwa w piątek, 26 czerwca 2020 roku, w polskich szkołach nie odbywały się uroczyste akade-

„Lato, lato, lato czeka…”

Wirus sprawił, że w tym roku, ze względu na obowiązujący stan epidemii, również w Szkole Podstawowej w Poniecu nie było tradycyjnej akademii z okazji zakończenia roku szkolnego oraz uroczystego wręczania świadectw i nagród.

zkolnego

mie. Ministerstwo Edukacji Narodowej pozostawiło dyrektorom szkół swobodę w podjęciu decyzji o formie zakończenia zajęć dydaktycznych i wręczenia uczniom świadectw promocyjnych lub ukończenia szkoły.

Na moment tylko zerwijmy kurtynę zapomnienia i poprzez tunel czasu z prędkością światła cofnijmy się aż do roku 1946, kiedy to w naszej szkole miało miejsce bardzo oryginalne zakończenie roku. Niemal dokładnie siedemdziesiąt cztery lata temu, w piątek 28 czerwca 1946 roku, dziewięćdziesięcioro sześcioro uczniów uczęszczających do Szkoły Powszechnej w Żytowiecku, której kierownikiem był wówczas Romuald Michalski, nie otrzymało świadectw. Trudno to sobie dziś wyobrazić, ale po prostu zabrakło blankietów, na których można by je wypisać.

We wspomniany już piątek, 26 czerwca 2020 roku, świadectwa promocyjne oraz ukończenia szkoły, w trzech różnych miejscach i o różnych porach, odebrało sto dziewięćdziesięcioro dziewięcioro uczniów zdobywających wiedzę i umiejętności w Szkole Podstawowej w Żytowiecku.

W obecnym roku szkolnym świadectwa z czerwonym paskiem odebrało w Żytowiecku trzydzieścioro dwoje uczniów.

Rok szkolny 2019/2020 dobiegł końca. Niemal pięć milionów polskich uczniów rozpoczęło wakacje. Oby we wrześniu wszyscy powrócili do szkolnych sal lekcyjnych.

KRZYSZTOF BLANDZI

Uczniowie spotkali się z wychowawcami na boisku szkolnym i, zachowując wszystkie zasady bezpieczeństwa, zakończyli rok szkolny, jakiego jeszcze nie było. Ze szkołą pożegnali się również absolwenci klas ósmych, którzy stypendia i nagrody odebrali już wcześniej, po egzaminie z języka obcego. Została też wręczona nagroda dla najlepszego absolwenta. W tym roku otrzymały ją dwie osoby - Julia Nadolna z kl. VIII a oraz Oliwia Kubiak z kl. VIII b, które uzyskały najwyższą średnią ocen i wzorowe zachowanie.

Życzymy wszystkim uczniom, ich rodzicom i pedagogom słonecznych, radosnych, beztroskich, a przede wszystkim bezpiecznych wakacji. Niech ten czas sprzyja poznawaniu ciekawych miejsc, zawieraniu nowych znajomości i jest czasem zasłużonego i efektywnego odpoczynku. Ósmoklasistom życzymy jak najlepszych wyników z egzaminów, które pozwolą dostać się do wybranej szkoły średniej.

Przedsezonowe rozmowy

Krystian Juśkiewicz – prezes Piasta Poniec

W portalu internetowym piłkawregionie. pl kontynuowany jest cykl wywiadów - Przedsezonowe rozmowy. Jest to seria rozmów, przeprowadzanych z trenerami, właścicielami i przedstawicielami klubów z naszego regionu. Na łamach "Wieści z Gminy Poniec" mamy przyjemność przedstawić rozmowę redaktora Mateusza Gzyla z prezesem Piasta Poniec Krystianem Juśkiewiczem. Prezes Juśkiewicz został zapytany o skutki nowej rzeczywistości, o cele na nadchodzący sezon, a także, jakie warunki należy spełnić, aby otrzymać licencję na rozgrywki w V lidze. Zapraszamy do lektury.

M.G.: Ubiegły piłkarski sezon został przedwcześnie zakończony, wówczas zajmowaliście drugie miejsce w lidze i dzięki temu awansowaliście do wyższej ligi. Jak Pan zareagował na wieść o tym, że zagracie w V lidze - taki cel wyznaczyliście sobie przed sezonem?

K.J.: Pojawienie się koronawirusa wpłynęło na otaczającą nas rzeczywistość. Nikt kilka miesięcy temu nie spodziewał się, że sezon piłkarski zostanie zakończony przedwcześnie. Zajmowaliśmy wówczas drugą pozycję, byliśmy na miejscu barażowym. Szykowaliśmy się do walki o pozycję lidera. Finisz wszyscy znamy. Rozgrywki zawieszono, a nam druga pozycja ostatecznie dała awans, co było naszym przedsezonowym celem.

M.G.: W jakim stopniu okres pandemii dotknął Wasz klub? Czy ciężko było utrzymać partnerów i sponsorów, czy też groziła klubowi utrata wsparcia miasta?

K.J.: Jako prezes mogę bez wahania życzyć każdemu tak układającej się współpracy z władzami miasta, jak to wygląda w przypadku Piasta. Burmistrz Ponieca Jacek Widyński zapewnia nam bardzo dobre warunki do rozwoju. Wsparcie samorządu jest znaczącą częścią naszego budżetu. Z tego miejsca chciałbym jeszcze raz za to serdecznie podziękować. Podziękowania należą się także sponsorom. Mimo swoich problemów zostali z Piastem. Będziemy razem w nadchodzącym sezonie. Odbyliśmy z nimi indywidualne rozmowy, ze zrozumieniem staraliśmy się podejść do zaistniałej sytuacji. Uważamy, że rozmowy są podstawą dobrej współpracy.

M.G.: W nadchodzącym sezonie Piast będzie mierzył się w V lidze. Jakie są cele i oczekiwania Zarządu na nadchodzący rok?

K.J.: Ma to być sezon na przetarcie, niejako na zapoznanie się z nowym, wyższym poziomem rozgrywkowym. Celem, jaki postawiliśmy przed trenerem i zawodnikami jest spokojne utrzymanie się w lidze. Jeżeli to uda się zrealizować, w co głęboko wierzę, to będziemy myśleć nad kolejnym krokiem do przodu. Teraz jednak najważniejsze jest spokojne przygotowanie do rozgrywek.

M.G.: Awans do wyższej ligi ciągnie za sobą większe wymogi licencyjne. Czy Piast jest przygotowany na nowe wytyczne?

K.J.: Dokument potwierdzający bezwarunkowe przyznanie licencji na sezon 2020/21 już mamy, co nas niezmiernie cieszy. Na stadionie praca wre. Tu po raz kolejny nie można nie wspomnieć o roli burmistrza i Rady Miejskiej, która zabezpieczyła środki finansowe na przeprowadzenie niezbędnych prac remontowych. Fani zasiadający na trybunach zobaczą wkrótce zmiany. Nowe wejście dla kibiców, nowe ogrodzenie przed trybunami, zamontowanie bezpiecznych krawężników dookoła murawy oraz nowe boksy dla zawodników rezerwowych. Biorąc pod uwagę zeszłoroczny remont budynku szatniowego widać doskonale, jak bardzo gmina Poniec angażuje się w poprawę warunków infrastrukturalnych.

M.G.: Drużynę do rozgrywek zaczął przygotowywać trener Andrzej Lokś. Wiemy, że od początku lipca na ławce trenerskiej zasiadł Jerzy Radojewski. Skąd ta zmiana?

K.J.: Stwierdziliśmy, że drużynie jest potrzebna zmiana, nowy impuls, który wyzwoli w chłopakach to, co mają najlepszego do zaoferowania na murawie. Trener Radojewski jest nam doskonale znany, nie tylko dlatego, że jest mieszkańcem naszego miasta, ale przede wszystkim poznaliśmy go jako fachowca i pasjonata, który bez reszty poświęca się pracy. Tego nam dotychczas brakowało. Widać, że szatnia dobrze zareagowała na zmianę. Cieszy nas to niezmiernie.

M.G.: W klubie został Krzysztof Karch, strzelec ponad 50 bramek dla Piasta. Był to dla Pana priorytet, aby ten zawodnik grał nadal dla drużyny z Ponieca?

K.J.: Mieć w swojej kadrze zawodnika który gwarantuje dwucyfrową liczbę goli w sezonie to marzenie każdego trenera. Krzysztof dotychczas nam to gwarantował i mamy nadzieję, że na tej płaszczyźnie nic się nie zmieni. Ale trzeba pamiętać, że Piast to nie tylko Krzysztof, to każdy z zawodników, który jest w kadrze. Każdego z osobna traktujemy jako ważne ogniwo naszej drużyny.

M.G.: Budowanie zespołu nadal trwa? W zespole pojawiło się kilka nowych twarzy.

K.J.: Kadra nie jest jeszcze zamknięta. Rozmawiamy z zawodnikami, nie na wszystko mamy wpływ. Nieraz musimy uzbroić się w cierpliwość. Mogę zapewnić, że w rozmowach jesteśmy konkretni, nie obiecujemy rzeczy bez pokrycia. Przedstawiamy sytuację taką, jaka jest. Do drużyny dołączyli: Mateusz, który był podstawowym bramkarzem leszczyńskiej Polonii, Emil, który jest nam znany z futsalu i Rydzyniaka Rydzyna, Kamil, który dobrze sobie radził w Rawii Rawicz i Filip, który ostatnio miał przerwę, pozyskaliśmy go jako wolnego zawodnika. Do drużyny dołączył także młody Patryk Stachowiak, który mamy nadzieję, będzie także ważnym ogniwem zespołu.

M.G.: Okres przygotowawczy jest w trakcie, obecnie Piast rozgrywa swoje mecze również w turnieju Piłkarskiej Ligi Klubów - jak Pan oceni ten projekt?

K.J.: Projekt oceniamy bardzo wysoko. Taka forma przygotowań do sezonu z pewnością ma swoje zalety. Nie są to mecze towarzyskie, a spotkania o stawkę, która dodatkowo wpływa na morale zawodników. Trzeba głośno podziękować organizatorom rozgrywek, wykonali kawał dobrej roboty.

Zmiany w Piaście Poniec

Dużo działo się w ostatnich dniach w ponieckim Piaście. Stanowisko trenera objął Jerzy Radojewski, który zastąpił Andrzeja Loksia. Drużynę opuścili także dwaj zawodnicy: Krzysztof Banaszak oraz Tomasz Szumny, którzy w nowym sezonie będą reprezentować barwy Krobianki Krobia.

W ich miejsce pojawili się Emilian Prałat z Rydzyniaka Rydzyna, Mateusz Chudziak z leszczyńskiej Polonii, Kamil Cheba z Rawii Rawicz, Patryk Stachowiak z Iskry Długie Stare oraz Filip Walczak, który trafił do Ponieca jako wolny zawodnik.

Nadal trwają prace nad pozyskaniem nowych zawodników, którzy mieliby wzmocnić Piasta przed startem rozgrywek.

- Drużyna potrzebowała pozytywnego impulsu przed rozpoczęciem sezonu. Wierzymy, że z nowym trenerem uda się osiągnąć sukces sportowy - **powiedział Krystian Juśkiewicz, prezes PKS Piast.**

- Sprzyjające okoliczności spowodowały, że trener Radojewski trafił do nas. Po wielu latach pracy w okolicznych klubach w końcu zasiądzie w Poniecu na ławce z napisem "gospodarze". Bywał u nas jako gość, a teraz będzie gospodarzem. Liczymy, że jego doświadczenie, charyzma z pewnością zaprocentują. Chłopaki rozwiną się piłkarsko, a kibice będą mieć satysfakcję z oglądania drużyny walczącej, nieodpuszczającej rywalowi - zakończył prezes.

Drużyna pod wodzą nowego szkoleniowca rozegrała już dwa mecze sparingowe - wygrała w Pawłowicach z miejscowym MTS 2:1 oraz zremisowała z juniorami Polonii Leszno 2:2.

OSiR
Fot.: PoniecMojeMiasto

Informujemy, że grupy młodzieżowe PKS Piast Poniec rozpoczną treningi wg poniższego harmonogramu: Orlik, Młodzik, Trampkarz, Junior - 17 sierpnia, Bambini, Skrzaty, Żaki - 1 września. Osoby, które dokonały opłat szkoleniowych za cały rok 2020, otrzymają zwrot nadpłaconych pieniędzy za miesiące, w których nie odbywały się zaplanowane treningi. Osobom, które opłaciły pierwsze półrocze 2020 roku, pieniądze zostaną przekazane akonto drugiego półrocza br.

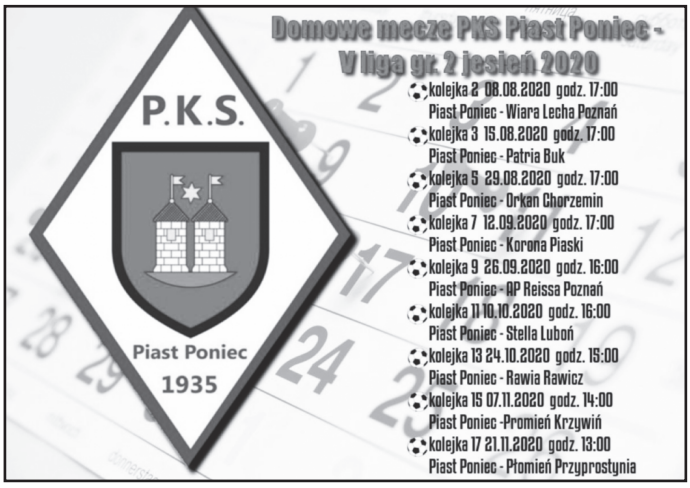

Poniecka sekcja siatkarska od momentu jej powstania - cz. III

To nie był jednak koniec, lecz początek tego weekendu. Tuż po sukcesie w Jarocinie zawodnicy Piasta Poniec wyjechali na następne zawody.

Mistrzynie Wielkopolski

Kolejnego dnia, 27 maja, w Rokietnicy, do rywalizacji stanęły dziewczyny. Jako jedyni w Wielkopolsce wprowadziliśmy do finału wojewódzkiego dwa zespoły w kategorii dwójek oraz jeden zespół w kategorii trójek. Zespół trójek, jak wcześniej pisaliśmy, miał coś do udowodnienia. Rok wcześniej Kasandra z Roksaną na własne życzenie nie awansowały do finału. W tym sezonie radziły sobie znakomicie. W turniejach eliminacyjnych wywalczyły 3 miejsce w Turku a w ćwierćfinale w Kaliszu 2 miejsce. Wszystko było na najlepszej drodze do finału, ale plany sportowe znów zostały zaprzepaszczone. Tym razem choroba stanęła na naszej drodze. W półfinale zajmujemy jedno miejsce poniżej tego, które daje awans do finału. Życie jest jednak przewrotne. Sytuacja losowa powoduje, że dostajemy się do finału kuchennymi drzwiami. Mamy wymarzony finał. Gramy świetne zawody. Już w pierwszej rundzie sprawiamy sensację i wywalamy za burtę jednego z faworytów do medalu, zespół z Piły. Ostatecznie zajmujemy w kategorii trójek 6 miejsce. W kategorii dwójek Kamila z Martyną w finale walczyły dzielnie. To nie był jednak ich dzień. Niewiele im zabrakło aby awansować do finałowej szóstki Ostatecznie zajęły 7. miejsce.

Julia Małyszek z Zuzią Lisiecką dokonały natomiast rzeczy historycznej. Do finału przystępowały jako zdecydowane faworytki, wygrywając wcześniej eliminacje, ćwierćfinał i półfinał. W wielkim finale wygrały wszystkie 8 spotkań i zostały Mistrzyniami Wielkopolski 2018. Złoto dla zespołu Piasta Poniec! Za nami Piła i Kalisz! Uzyskujemy awans do finałów Mistrzostw Polski.

Piast na Mistrzostwach Polski

Miesiąc później udajemy się do Zabrza. W ogromnej hali, która mieści jednocześnie 24 niezależne od siebie boiska, rywalizujemy z najlepszymi zespołami z całej Polski. Jesteśmy w stawce 32 najlepszych zespołów i jak na debiut spisujemy się całkiem nieźle zajmując 16. miejsce. A kto wie jakby się potoczyła sytuacja, gdyby nie znów pechowa kontuzja. Jakie by to jednak miejsce nie było, spełniliśmy swoje marzenia. Zagraliśmy w turnieju, o którym niektórzy marzą całe życie. A to wszystko zaledwie w naszym drugim sezonie występów! Po tamtym sezonie śmiało mogliśmy powiedzieć, że Poniec należy do czołówki Wielkopolski w siatkówce!

Kolejny sezon

Sezon 2018/2019 rozpoczęliśmy w myśl zasady, że nie zmienia się nawyków, które przyniosły sukces. W sierpniu pracowaliśmy podobnie jak w zeszłym roku, dwa razy dziennie. Zawodnicy po przerwie wakacyjnej byli głodni gry i treningów. Sukces poprzedniego sezonu spowodował, że etyka pracy była jeszcze wyższa. Nikt nie osiadł na laurach. Wręcz każdy miał świadomość, że aby pozostać na szczycie, trzeba wyrobić w sobie ciągłą chęć robienia postępów. Znakomite wyniki poprzedniego sezonu spowodowały również wzrost zainteresowania siatkówką wśród dzieci spoza naszej gminy. W tamtym sezonie do klubu dołączyło czworo zawodników, którzy przynieśli swoje talenty do Ponieca. Najbardziej skorzystał na tym Filip Rychel, który dzięki temu mógł pozostać w grze wśród chłopców w swoim roczniku. Dołączył do niego Paweł Czabajski, a później Filip Dwojak. Niebawem miało się okazać, że w tej kategorii (dwójki) czeka na nas mnóstwo radości.

Początki jednak nie były wcale takie łatwe i oczywiste. Potrzeby było trochę czasu, aby Filip się przekonał do tego, że rywalizacja w tej kategorii ma sens. Gdy jednak "już poszło", okazało się że był to “strzał w dziesiątkę”. Wystarczył pierwszy wspólny turniej w grudniu w Krotoszynie i było już wiadomo, że nasz zespół będzie faworytem w walce o Mistrzostwo Wielkopolski. Turnieje w kolejnych miesiącach i zajęte miejsca tylko to potwierdziły: Szamotuły (3),Rokietnica (2), Poniec (1), Jarocin (1), Kalisz (1), Milicz (3).

W kategorii trójek chłopcy również utrzymali poziom z poprzedniego sezonu. Maks Wasiak, Cyprian Brodziak, Bartek Student, Kuba Lisiecki, Szymon Wróbel oraz Fabian Wosiński, który dołączył kontynuowali swoją świetną grę z poprzedniego sezonu. Na każdym turnieju na którym się pojawili, trzeba się było z nimi liczyć: Krotoszyn(2), Szamotuły (2), Międzyrzecz (4), Poniec (2), Milicz (3), Kalisz (2), Jarocin (2).

Piast budzi respekt

Przez ostatnie sezony wyrobiliśmy sobie dużą renomę na arenie ogólnopolskiej. Często bywało tak, że rywale zwieszali głowy wiedząc, że będą musieli z nami zagrać. Świadczy to o tym, że idziemy w dobrym kierunku, a jakość szkolenia jest bardzo wysoka. Dziewczyny w poprzednim sezonie rywalizowały we wszystkich kategoriach minisiatkówki. W dwójkach bardzo dzielnie radziły sobie: Maja Brink, Eliza Domagała i Bianka Konieczna. W kilku turniejach dziewczyny zajmowały miejsca w środku stawki. W trójkach wystawiliśmy do gry aż dwa zespoły. Dziewczyny po dwóch sezonach grania w niższej kategorii miały ogromny bagaż doświadczenia i pewności siebie, który procentował w turniejach.

W tamtym sezonie wyjazdy były naprawdę dalekie. Wałcz (6 miejsce), Jastrzębie Zdrój (9), Murowana Goślina (3), Szamotuły (4), Śrem (2 i 3), Jarocin (2), Poznań (4), Środa Wlkp (4), Piła (2 i 3), Rokietnica (4). W czwórkach natomiast dziewczyny z biegiem sezonu grały coraz lepiej. Zgranie się i poznanie nowej taktyki zajęło trochę czasu. Jest to też kategoria, w której liczba organizowanych turniejów jest mniejsza niż w niższych kategoriach, stąd wszystko wymagało czasu. W Murowanej Goślinie zajmujemy miejsce 4, Środa Wlkp. (4), Szamotuły (5), Milicz (5).

ŁUKASZ KUBECZKA

Z wojennych i okupacyjnych wspomnień cz. VIII

W obozie koncentracyjnym w Litomierzycach

Jesienią 1944 roku grupa robotników przymusowych z Ponieca i Krobi w składzie: Marian Sierpowski, Jan Koszutski, Jan Musiałowski i Mieczysław Musielski została skierowana do pracy w Litomierzycach na terenie Czech. Po przybyciu na miejsce okazało się, że jest to obóz koncentracyjny.

Obóz w Litomierzycach był filią obozu w Flossenburgu. Więźniów ulokowano w budynkach stajni i sąsiednich barakach. Pracowali głównie przy drążeniu tuneli podziemnych, w których prowadzono produkcję zbrojeniową. Długość wydrążonych chodników wynosiła według różnych źródeł od 30 do niemal 50 km. W zakładach zlokalizowanych w sztolniach o kryptonimie Richard I i Richard II produkowano m. in. podzespoły do silników ciężkich czołgów Tygrys, syntetyczną benzynę, a także urządzenia elektroniczne wykorzystywane w telekomunikacji.

Więźniowie pracowali w strasznych warunkach. Każdego dnia z głodu i wycieńczenia umierało ok. 30 więźniów. Z materiałów, którymi dysponuje IPN, wynika, że wyjątkowo tragiczne było Boże Narodzenie 1944 r. - zmarło wtedy ok. 250 osób. Z zebranych już przez prokuratora materiałów, w tym powojennych zeznań byłych więźniów, wynika, że w wyniku morderczej pracy, epidemii tyfusu, braku opieki medycznej, głodu i zabójstw dokonanych przez strażników zginęło w tym obozie kilka tysięcy ludzi. Historycy szacują liczbę ofiar na 9 - 12 tys. Przez cały okres funkcjonowania przez obóz ten miało się przewinąć łącznie ok. 18 tys. więźniów kilkunastu narodowości.

Marian Sierpowski napisał, że "kto tego nie przeżył lub nie widział, nie może sobie wyobrazić, co człowiek może zrobić z człowiekiem". Bicie więźniów było na porządku dziennym. Kiedy jakiś więzień czymś zawinił, o co nie było trudno, pilnujący esesman zazwyczaj kazał innemu więźniowi bić go czym popadnie. Jeśli uznał, że bijący uderza za słabo, wówczas stawał on w miejsce bitego. Później pobitych wleczono do obozu, ponieważ podczas wieczornego apelu liczba więźniów musiała się zgadzać. Następnie niezdolnych do pracy kierowano do spalenia w krematorium. Bardzo wielu więźniów ginęło także podczas wysadzania skał.

Okrucieństwo strażników obozowych obudziło nawet oburzenie niemieckiego majstra Mariana Sierpowskiego Pewnego razu

Fragment wykutego przez więźniów korytarza (źródło: Rzeczpospolita)

podszedł do esesmana, którego wilczur szarpał ciało jednego z więźniów i zapytał go grzecznie czy takie traktowanie jest konieczne. Esesman w odpowiedzi zapytał go, czy chce znaleźć się zaraz na miejscu więźnia. Majster próbował wyjaśnić, że przecież jest Niemcem, więc nie może go spotkać coś podobnego. Jednak esesman odparł, że wątpi w jego niemieckość, skoro oburza go takie traktowanie więźniów. Marian Sierpowski pisze, że co prawda majster zamilkł, ale nie chciał darować tego, żeby jego, Niemca, straszył obozem inny Niemiec. Ktoś mu jednak później poradził, aby dał sprawie spokój, ponieważ ci, którzy wcześniej próbowali także bronić więźniów, znikli z pola widzenia. Wysłano ich na front wschodni albo rzeczywiście trafili do obozu.

Pewnego razu Marian Sierpowski i jego koledzy otrzymali makabryczne zadanie. Według rysunku musieli wykonać rodzaj wielkiej szufli przypominającej szuflę piekarską do chleba. W rzeczywistości szufla ta miała służyć do wkładania zwłok do pieca w krematorium. Kiedy szufla została wykonana, majster wysłał z nią do krematorium Mariana Sierpowskiego, bo sam bał się iść. Sierpowski udał się tam razem z jednym z nadzorców więźniów, zwanym ober - capo. Autor wspomnień pisze, że szczególną grozą napełnił go widok stosów trupów poukładanych jak drewno w lesie, których krematorium nie nadążało palić.

Próby szufli dokonano w obecności komendanta obozu. Okazała się nieudana, bowiem blacha, z której zrobiono szuflę, po włożeniu do pieca momentalnie robiła się czerwona, ciało przywierało do blachy i trzeba było je spychać hakami. Komendant obozu zaczął wypytywać wówczas z jakiego materiału trzeba wykonać szuflę, aby tak szybko nie nagrzewała się.

Marian Sierpowski tak opisał spotkanie z komendantem obozu: "Ja wiedziałem, co i jak należałoby zrobić, ale myślę sobie, dlaczego ja mam być ich pomocnikiem w tym niecnym czynie. Najwidoczniej jednak w czasie rozmowy popełniłem błąd w mówieniu, bo byłem zdenerwowany samym pobytem i widokiem palących się ciał, które po włożeniu do pieca, jakby ożywały i zaczęły się podnosić. Komendant zaczął mi się przyglądać i iść w moim kierunku. Sytuacja stawała się krytyczna, ale wtedy ober capo wszedł delikatnie między nas i on prowadził przez chwilę z komendantem rozmowę, mówiąc, że porozmawiamy z majstrem, który się z nim skontaktuje. Komendant nas odprowadził, nic nie mówił, ale długo nam się przyglądał, kiedy odchodziliśmy. Jak to się skończyło, nie wiem, bo było to parę tygodni przed zakończeniem wojny".

Źródła

• Wspomnienia Mariana Sierpowskiego ze znakiem P w czasie okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945. Warszawa 1988.maszynopis w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu

• "Rzeczpospolita" wersja internetowa: https://www.rp. pl/Historia/309179769 - Ukryty - skarb - i - smierc - polskich - wiezniow. html (dostęp 7 lipca 2020).

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Kalendarium ponieckie

Z dziejów oświaty

Część 27:

12 lutego 1950 - Zabawa taneczna zorganizowana przez Koło Rodzicielskie w sali kina. Czysty dochód - 28 450 złotych przeznaczono na ogniwo harcerskie przy Szkole Podstawowej w Poniecu.

6 marca 1950 - Budynek byłej pastorówki, w którym mieściła się Szkoła Podstawowa w Waszkowie przeszedł z rąk kościelnych pod zarząd państwowy.

1 kwietnia 1950 - Uczniowie Szkoły Podstawowej w Waszkowie obsadzili krzewami i drzewkami zachodnią stronę boiska szkolnego. Pracę wykonano w ramach akcji Wart Stalinowskich.

23 kwietnia 1950 - Ogniwo harcerskie z Ponieca zajęło I miejsce w powiatowych eliminacjach w zakresie przygotowania obchodów Święta Klasy Robotniczej. Eliminacje obejmowały: pieśni rewolucyjne, tańce ludowe i recytacje. Na eliminacje udało się 78 osób z Ponieca, dowiezionych do Gostynia traktorem z dwiema przyczepami.

29 kwietnia 1950 - Podczas akademii szkolnej z okazji Święta 1 Maja nagrody książkowe otrzymali uczniowie wyróżniający się w nauce: Jerzy Maślonka, Genowefa Kozłowska, Zofia Siepańska, Henryk Kasprowiak, Barbara Moryson, Barbara Jóźwiak, Władysława Nowak, Stanisława Ostach, Krystyna Górkowska, Cecylia Łaszczyńska, Barbara Tabakówna. Przodownicy pracy zespołu Państwowego Gospodarstwa Rolnego Wydawy, Wawrzyn Kasprowiak i Paweł Wojciechowski wręczyli każdemu uczniowi klas pierwszych i drugich po torebce cukierków. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Poniecu w ramach czynu pierwszomajowego zebrali 3024 zł na odbudowę spalonej szkoły w Giżycach (pow. Kalisz).

14 maja 1950 - W Parku Miejskim w Poniecu odbyły się Biegi Narodowe. Wzięło w nich udział 28 uczniów, którzy ukończyli 15 lat. W biegu chłopców na 1000 m zwyciężył Edmund Szczepaniak z klasy VII b, a w biegu dziewcząt na 500 m Leokadia Suracka z kl. VI b.

1 czerwca 1950 - Z okazji Dnia Dziecka uczniowie wysłuchali radiowego przemówienia ministra oświaty i otrzymali kakao z plackiem. 4 czerwca odbyło się uroczyste przyrzeczenie harcerskie, a w ogrodzie Domu Kultury miały miejsce gry, zabawy i rozgrywki sportowe.

II połowa 1950 i cały 1951 rok - Brak zapisów w kronice szkolnej uniemożliwia odtworzenie ważnych wydarzeń z życia Szkoły Podstawowej w Poniecu tym okresie.

Październik 1950 - W Waszkowie zostało uruchomione przedszkole dla dzieci pracowników Państwowego Gospodarstwa Rolnego.

1 lipca 1951 - Zmiana na stanowisku kierownika Szkoły Podstawowej w Waszkowie. Franciszka Stróżyńskiego zastąpił Mieczysław Misiewicz, dotychczasowy kierownik Szkoły Podstawowej w Gościejewicach.

1 września 1951 - Szkoła Podstawowa w Waszkowie liczyła 21 uczniów w klasach I - IV.

Październik 1950 - Uczniowie Szkoły Podstawowej w Waszkowie przepracowali łącznie 105 godzin przy wykopkach i czyszczeniu kukurydzy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym.

27 stycznia 1952 - Poważnie zachorował kierownik Szkoły Podstawowej w Poniecu Jan Drożdżynski. Jego obowiązki przejął tymczasowo Antoni Fornalik.

22 lutego 1952 - W sali kina odbyła się akademia z okazji 10. rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Organizatorem była Organizacja Harcerska działająca przy Szkole Podstawowej w Poniecu. W trakcie uroczystości najstarszy nauczyciel szkoły Henryk Dembiński wręczył Organizacji Harcerskiej sztandar oraz dyplom przyznany jej przez Centralę Odpadów Użytkowych za zbiórkę szkła, złomu i makulatury. 20 nowych członków Organizacji Harcerskiej złożyło przyrzeczenie. Ogółem w akademii uczestniczyło 450 osób, w tym 376 dzieci.

21 marca 1952 - W Szkole Podstawowej w Waszkowie zainstalowano głośnik radiowy.

23 marca 1952 - Zmarł w wieku 46 lat kierownik Szkoły Podstawowej w Poniecu Jan Drożdżyński. Dnia następnego odbyło się żałobne posiedzenie Rady Pedagogicznej. Pogrzeb miał miejsce 27 marca w Poznaniu.

25 marca 1952 - Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu mianował Antoniego Fornalika kierownikiem Szkoły Podstawowej w Poniecu.

18 kwietnia 1952 - Szkoła Podstawowa w Poniecu uroczyście obchodziła 60. urodziny Bolesława Bieruta. Na frontonie budynku szkolnego zawisł jego wielki portret.

29 kwietnia 1952 - Akademia szkolna z okazji Święta Pracy. Uczestniczyło w niej około 400 uczniów.

31 maja - 1 czerwca 1952 - obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka obejmowały: capstrzyk z ogniskiem w przeddzień święta, zabawy dzieci na boisku szkolnym. Wszyscy uczniowie otrzymali słodycze i przybory szkolne ufundowane przez Komitet Rodzicielski i Ligę Kobiet.

9 - 17 czerwca 1952 - Egzaminy końcowe zdawało 83 uczniów klas siódmych. Egzaminy obejmowały: dyktando, wypracowanie, matematykę pisemną, język polski ustny, matematykę ustną. Wszyscy uczniowie egzamin zdali.

25 czerwca 1952 - Uroczyste zakończenie roku szkolnego. Wcześniej, 21 czerwca, odbył się wieczorek pożegnalny dla uczniów klas siódmych w sali Domu Kultury. Obecni na nim byli również rodzice uczniów.

Źródła:
- *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Poniecu*
- *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Waszkowie*

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Lekarz weterynarii Roman Szymański radzi...

Pasożyty zewnętrzne w miesiącach letnich atakują ptactwo domowe jak również dzikie, wywołując u nich niepokój, jak również przenoszą szereg chorób bakteryjnych i wirusowych. W naszych warunkach najbardziej rozpowszechnione, są ptaszyńce i piórojady. Piórojady i ptaszyńce bytujące w naszych kurnikach w gniazdach, grzędach w spojeniach ścian w ciągu dnia, siedzą sobie spokojnie ale wieczorem i nocą atakują przebywające w kurniku ptaki, tnąc je boleśnie. Bywa tak, że kury na noc nie wracają do kurnika. Pasożyty zewnętrzne mogą w krótkim czasie, z powodu ogromnej rozrodczości, doprowadzić do dużych strat ekonomicznych, powodując obniżenie produkcji a nawet padnięcia. Samiczka pasożyta składa 3 - 7 jaj, z których po 2 - 3 dniach lęgną się larwy. Na jednym ptaku może znajdować się wiele tysięcy pasożytów. Nic dziwnego, że u drobiu obserwujemy niepokój, niechęć do przebywania w kurniku wieczorem i w nocy. Zapobiegajmy rozwojowi ektopasożytów, które w miesiącach letnich przy sprzyjających warunkach wilgoć, ciepło osiągają maksimum rozwojowe, stosując preparaty zwalczające ektopasożyty. Preparaty w postaci proszku miejscowo stosujemy na ptaka między pióra, pod skrzydła, w okolice nasady szyi, można, również gdy kury przebywają na wybiegu wymieszać preparat z piaskiem kury. Drób tarzając się w piasku, kontaktuje się z preparatem zwalczającym pasożyty, można też preparatem w postaci proszku wysypać gniazda, grzędy, ściany i podłogi nazwa preparatu INSECTIN. W postaci płynnej jest preparat o nazwie ARPON stosujemy w wodnym roztworze 100ml preparatu na 10 litrów wody ale tylko na ściany podłogi, grzędy i gniazda. Zabieg ten przeprowadzamy wieczorem ponieważ pasożyty są aktywne wieczorem i w nocy.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Najbliższe dni nastroją Cię sentymentalnie. Zapragniesz podróży we dwoje, miłych chwil z ukochanym i czasu z dala od codzienności. Spróbuj to zaplanować. Finanse lepsze.

Byk 20.04-20.05

Kontakt z kimś od dawna dalekim obudzi miłe wspomnienia. Może dojdzie do spotkania w gronie przyjaciół z dzieciństwa. Pomóż pewnemu Wodnikowi, czeka na Twoje wsparcie.

Bliźnięta 21.05-21.06

Będziesz w dobrej formie fizycznej. Może to czas na wycieczki, spacery, nieco sportu. Zrób też "porządek" w sercu, zdecyduj, kto jest dla Ciebie najważniejszy. Pamiętaj o rodzinnej uroczystości.

Rak 22.06-22.07

Pracuj w swoim rytmie i nie zmieniaj zbyt wiele. Nie jest to bowiem dobry okres na eksperymenty. Opłaci się oszczędność i rezygnacja z kosztownych pokus. Oczekuj na dobrą wiadomość.

Lew 23.07-22.08

Jeśli czeka Cię ważne wydarzenie, wszystko ułoży się wspaniale. Poznasz też ciekawych ludzi, być może nawet kogoś na dłużej. Zachowaj ostrożność za kierownicą, na rowerze i w czasie uprawiania sportu.

Panna 23.08-22.09

Trudne sprawy rodzinne ułożą się w najbliższych tygodniach. Dobrze, gdybyś trochę się wyciszyła i zadbała o równowagę. Może trochę melisy. Lepsze będą finanse i pojawi się pewna niespodzianka.

Waga 23.09-22.10

Rozejrzyj się wokół. Ktoś potrzebuje Twojej rady, a może także konkretnej pomocy. Spotykaj się częściej z przyjaciółmi, wybierz się też w podróż dla przyjemności. Skontroluj serce.

Skorpion 23.10-21.11

Dobra passa, i to w wielu dziedzinach życia. W pracy doczekasz się pochwały i być może nagrody, w domu zmiany u najbliższych. Przeżyjesz sporo radości. Oczekuj też ważnej przesyłki.

Strzelec 22.11-21.12

Czekają Cię dni pełne pięknych wrażeń. Życie będzie teraz lepsze, a ludzie milsi. Wykorzystaj te dni, by rozwiązać swoje rodzinne problemy. Skontroluj też zdrowie, zwłaszcza układ kostny.

Koziorożec 22.12-19.01

W drugiej połowie miesiąca możesz spodziewać się nieoczekiwanej wizyty kogoś dawno niewidzianego. Wrócą sprawy, o których chciałaś zapomnieć. Jest okazja, by wszystko naprawić. Gwiazdy wróżą przypływ gotówki.

Wodnik 20.01-18.02

Najbliższe tygodnie spędzisz na wielu spotkaniach towarzyskich. Będą imprezy, nowi znajomi, mnóstwo przeżyć. W pracy, niestety, więcej zadań. Kto wie, może nawet będziesz musiała przyjąć dodatkowe zlecenie.

Ryby 19.02-20.03

Jeśli jeszcze nie byłaś na urlopie, czas najwyższy. Musisz odpocząć, bo organizm odmówi Ci posłuszeństwa. Najlepiej wyjedź gdzieś z bliską osobą. Spodziewaj się też propozycji zmiany pracy.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 15 sierpnia. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **WAKACJE INNE NIŻ WSZYSTKIE**.

Nagrodę wylosowała **Monika Beszterda z Szurkowa.** Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

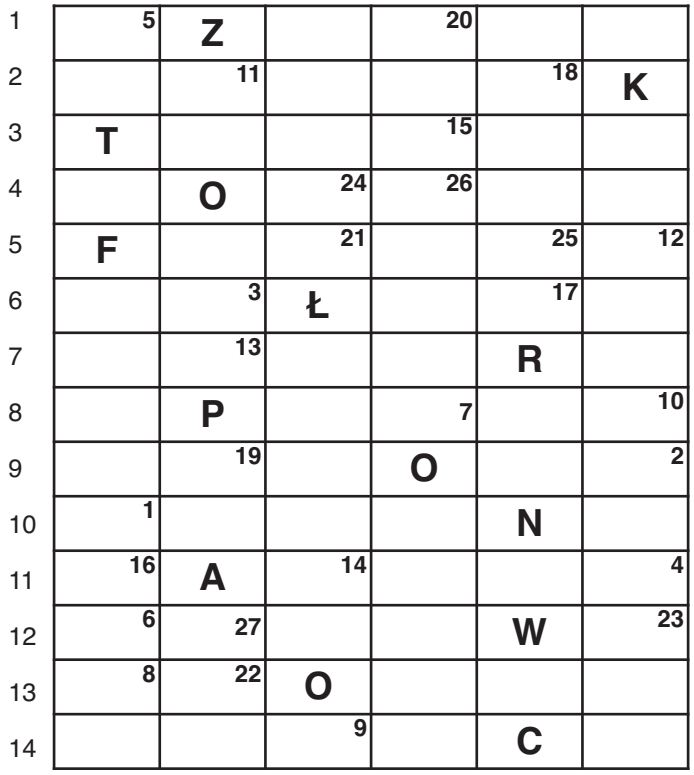

1. Nakrycie głowy
2. Część trąbki
3. Dekoruje ścianę
4. … Bakuła, polski sztangista
5. Powieść historyczna Prusa
6. Abażur dla lampy
7. Talerz na ciasto
8. Sklep z lekami
9. Akta …
10. … Ochojska
11. Część zastawy stołowej
12. Przymiotnik od: ząb
13. Inaczej globulka
14. Górska koza

Macierzanka ma wiele zalet

*** łagodzi nerwobóle**

Dzięki przeciwzapalnym i odkażającym właściwościom flawonoidów i olejku eterycznego, zawartych w macierzance, bardzo skutecznie przynosi ona poprawę w bólach reumatycznych, nerwobólach i stłuczeniach po urazach. Aby złagodzić takie dolegliwości, należy robić gorące okłady z naparu na bolące miejsca.

*** zmniejsza bóle miesiączkowe**

Ziele macierzanki ma silne właściwości spazmolityczne i przeciwzapalne. Dlatego przy bolesnych miesiączkach dobrze jest popijać herbatkę z macierzanki, która podziała rozkurczowo i rozluźniająco. Jest ona również pomocna przy bólach głowy, a nawet migrenie.

*** wzmacnia i dodaje energii**

Kąpiele z dodatkiem naparu z macierzanki są polecane osobom przemęczonym, osłabionym po chorobie, wyczerpanym nerwowo. Napar działa wzmacniająco, stymuluje układ nerwowy, pobudza pracę serca. Zdaniem zielarzy, najskuteczniejsze są kuracje łączące kąpiele z piciem naparu z macierzanki.

Sałatka na zimę

Składniki na 12 słoików: 4 papryki, 4 kg ogórków, sól, 2 łyżki gorczycy, 6 szklanek wrzątku, po 3 szklanki cukru i octu.

Przygotowanie: Oczyść warzywa, potnij w paski. Zasyp szklanką soli. Zalej 9 szklankami zimnej wody. Odstaw na 3 godziny. Odcedź. Przełóż do słoików. Wsyp gorczycę. Zalej wrzątkiem wymieszanym z cukrem i octem. Pasteryzuj 3 minuty.

Smaczne talarki

Składniki: 5 dużych, młodych ziemniaków, małe opakowanie mrożonych kurek (ok. 2 garście), 4 grube plastry boczki parzonego, 1 duża cebula, 1 opakowanie śmietany 18%, słodka papryka, sól, pieprz, zioła prowansalskie.

Przygotowanie: Ziemniaki obrać, umyć, pociąć w talarki - podsmażyć na maśle z przyprawami ok. 5 minut. Wymieszać, dodać kurki - po 10 min boczek. Dusić razem ok. 15 min. Dodać cebulę posiekaną w małą kosteczkę, śmietanę, wymieszać dokładnie i dusić jeszcze ok. 10 min. Na talerzu udekorować koperkiem i natką pietruszki.

Śliwki w słoiczku

Składniki: 5 kilogramów śliwek węgierek, 1 kg cukru, 3 łyżki octu.

Przygotowanie: Z umytych śliwek usunąć pestki. Śliwki wrzucić do dużego garnka, posłodzić i dodać ocet, wymieszać wszystkie składniki. Nie gotować, tylko odstawić na dobę (przynajmniej na całą noc), żeby śliwki puściły sok. Dopiero wtedy zacząć gotować na wolnym ogniu, w ogóle nie mieszając. Garnek powinien być bez przykrycia. Po ok. 4,5–5 godzinach powidła powinny być gotowe. Jeszcze gorące włożyć do wyparzonych słoików i szczelnie zamknąć. Gdy zupełnie wystygną, słoiki przenieść w chłodne, najlepiej ciemne miejsce.

(:(:HUMOR :):)

- Co robi traktor u fryzjera?
- Warkocze!

xxx

Dwie blondynki chciały zdobyć Nagrodę Nobla. Jedna wpadła na genialny pomysł:

- No to może polecimy na Słońce?

Druga odpowiada:

- No coś ty, spalimy się.

- To polecimy w nocy.

xxx

- Tato, czy to prawda, że osoby mniej inteligentne gorzej słyszą?

- Co mówiłeś, Jasiu?

POŻEGNANIE Z PRZEDSZKOLEM

"Tu w tym przedszkolu dobrze nam było, lecz niestety to, co dobre, się skończyło. Dość zabawy, czas do pracy - dziś mówimy my - starszacy - Żegnaj, żegnaj nam przedszkole"

W ostatnich dniach czerwca oraz na początku lipca w Przedszkolu Samorządowym w Poniecu odbyły się uroczyste zakończenia pobytu w nim przez najstarsze dzieci, które już od września pójdą do szkoły. Dzieci z grup: Kubusie, Pszczółki, Smerfy oraz Żabki prezentowały swoje zdolności recytatorskie, muzyczne i taneczne. Każdy występ nagradzany był gromkimi brawami i uśmiechem radości ze strony rodziców i wychowawców. Na spotkaniach głos zabrała dyrektorka Romualda Maćkowiak, która wręczyła każdemu dziecku pamiątkowe dyplomy ukończenia przedszkola oraz upominki. Pani dyrektor złożyła również podziękowania rodzicom za pomoc i współpracę, zwłaszcza w tym niełatwym dla wszystkich ostatnim czasie. Podziękowania należą się także nauczycielkom za serce, trud i cierpliwość okazaną małym podopiecznym.

Choć radościom nie było końca, pewnie niejedna łezka zakręciła się w oku. Przecież "tak niedawno żeśmy się spotkali, a już pożegnania nadszedł czas!

MK

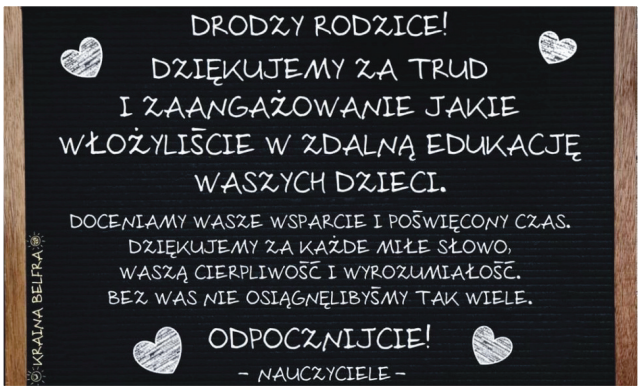

Poniecka Gra Miejska

Lubicie spacerować, rozwiązywać zagadki, a może jesteście pasjonatami naszej Ponieckiej Gry Miejskiej? Mamy dla Was zabawę, w ramach której będziecie mogli wybrać się na spacer po Poniecu, wziąć udział w grze i jeszcze bardziej poznać okolicę. Serdecznie zapraszamy do udziału indywidualne osoby, rodziny z dziećmi, grupy przyjaciół i znajomych oraz seniorów. Wszystko, czego potrzebujecie, to właśnie ta mapa ze wskazówkami. Możecie ją sobie także pobrać ze strony www.http://gck.poniec.pl/ i wydrukować bądź odebrać gotową w Gminnym Centrum Kultury w Poniecu.

To Wy decydujecie, kiedy chcecie w nią zagrać.

Jeśli macie jakieś pytania w związku z grą, napiszcie do nas na adres: imprezy@gck.poniec.eu

PONIECKA GRA TURYSTYCZNA

Co to za gra?

Od kilku już lat gra miejska "Poniecki Wehikuł Czasu" z powodzeniem promuje Nasze miasto, ważne wydarzenia czy postacie, zapewniając przy tym sporą porcję zabawy jej uczestnikom.

Tegoroczna, kolejna już edycja nie mogła się odbyć, stąd pomysł aby umożliwić udział w grze miejskiej w dowolnym czasie. Tym razem aby zagrać wystarczy pobrać bezpłatną kartę startową z niniejszej strony, wydrukować ją na domowej drukarce albo odebrać w Gminnym Centrum Kultury w Poniecu. .

Proponujemy Państwu atrakcyjny sposób na spędzenie wolnego czasu. Po ukończeniu gry wyślij Nam hasło na imprezy@gck.poniec.eu do dnia 10 sierpnia, a wśród uczestników zabawy wylosujemy drobne upominki.

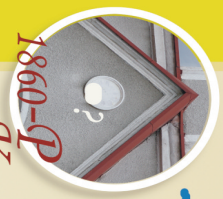

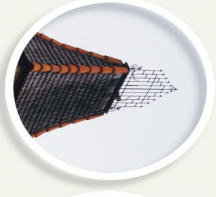

Rozejrzyj się uważnie!

druga żółta litera od góry - budynek Biblioteki w Poniecu ul.Krobska 45a

Hasło

Witajcie w grze turystycznej, która umożliwia ci zabawę w dowolnie wybranym czasie. Właśnie z tą kartą startową wyruszysz na spacer po Poniecu. Udaj sie do zaznaczonych na mapie miejsc. Kolejność jest dowolna. Przyporządkuj detal ze zdjęć do miejsca, w którym jesteś, a przyporządkowaną literę wpisz w odpowiednim miejscu. Tak poznasz hasło naszej zabawy. Uważaj na zmylki!

Życzymy przyjemnej gry.

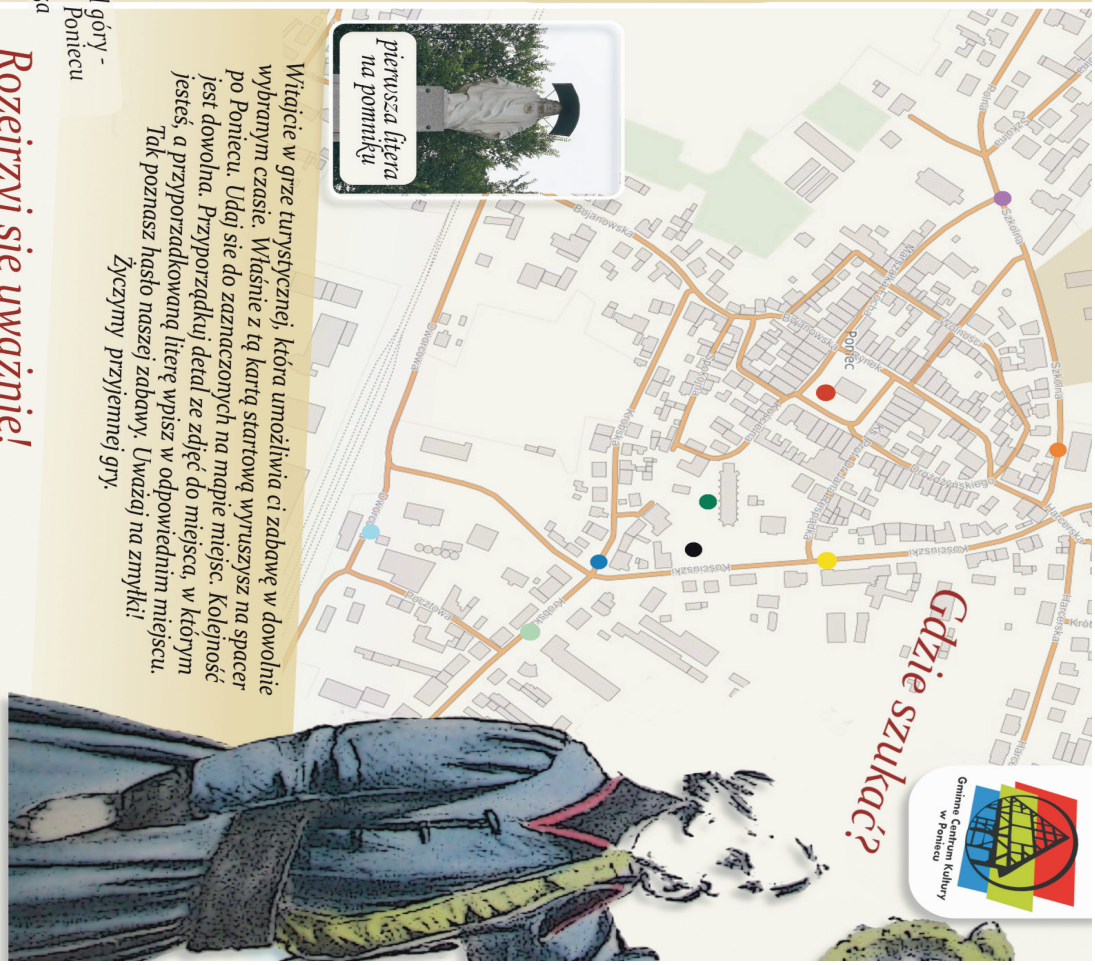

Gminne Centrum Kultury w Poniecu